

KURJER LITTEWSKI

w WILNIE dnia 25. Lipca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d. 14 lipca. Dal-
sze czynności wojsk Rosyjskich w Finlandyi. Za-
częła się bitwa o godzinie 6; 6 szalup Szwedz-
kich okrążywszy wyspę blisko Satawa zaczęły strze-
lać do naszej straży przedniej; linia nieprzyja-
cielska mając na prawém skrzydle więcey 20 stat-
ków, na lewém 6 galer z 4 szalupami i innemi
które niosły wojsko do lądowania przeznaczone, szły
z wiatrem prosto mostu ku frontowi naszemu. Gdy
zbliżyli się Szwedzi, statki nasze w linię stanęły,
lewe skrzydło pod kommandą Porucznika Mia-
kinina i Półkownika Pysznickiego, prawe pod
Kapitanem Seliwanow i Półkownikiem Horbuńcow;
na zasłonę linii. G. deżurny kazał postanowić 3 ło-
dzie, które miały koniecznie wstrzymać atak
6 statków przeciwnych między skałami; ubezpie-
czając prawe skrzydło przeciw lądowaniu łatwo
nastąpić mogącemu w Rundiala, postawiony tam
Półkownik Baturin na czele 150 strzelców.

Zaczęło się strzelanie po całej linii z ró-
wną zaciętością; z początku nieprzyjaciel zaiw-
szy bok lewy, i podszedłszy na strzał kartaczowy,
chciał odeprzeć całą linię, lecz nieprzerwany ogień
nasz zatrzymał iego 2 godziny. Potém wiatr za-
czął odmieniać się i wpaść. Szwedzi atak ko-
rzystając, z 12 łodziami idą w prawo i atakują
bok lewy, posyłając razem galery które się na-
szą osłabić miały. Wzrastał ogień, kartacze i ku-
le po całej przestrzeni morza leciały; lewe skrzy-
dło nasze musiało w tył odejść za przygórek,
lecz 3 łodzie między skałami postawione z mie-
jsca nie ustąpiły, przeciw całej usilności nieprzy-
jaciół nieporuszone. Tegoż czasu galera Szwedzka
z częścią statków przewozowych iść zaczęła
do wyspy dla lądowania; ogień prawego skrzy-
dła Rosyanów które podążyło na przód, drugi
zasadzonych strzelców na wyspie, zniszczył za-
miar; prawe skrzydło nieprzyjaciół ustępować za-
częło idąc ku środkowi; wzmagał się ogień, no-
wa natarczywość Szwedów przymusiła prawe skrzy-
dło nasze nieco ustąpić.

Taki obrót centrum Rosyjskie osłabił, co wi-
dząc nieprzyjaciel umyślił przedzierać się tędy,
ruszyła więc galera żaglem rozpiętym, wsparta 5
innemi, 4 szalupami, które jedna za drugą pły-
nęły, podeszła na pół strzału kartaczowego, i cho-
ciaż uszkodzona z przodu, obróciła się tyłem i
w linii postępowała. Deżurny G. kazał na nią zwró-
cić 5 łodzi; uszkodzona mocniej została odciągnię-
ną od wystrzałów naszych; to samo stało się z ga-
lerą drugą i kilka szalupami. Noc pokryła dal-
sze obróty; nieprzyjaciel strzelać nie przestając
szedł na przód z krzykiem straszliwym. Linia na-
sza zbliżyła się porządnie ku Szwedzkiej wołając

Ura, i kartaczami ognia dając. Atak niespodzia-
ny zmieszał przeciwników, ustąpili kryjąc się za
wypami. Nasza flotta z pogoni wiorstowej
powróciła na dawne miejsce; ogień umilkł o r
spółnocy; mieliśmy zabitych żołnierzy 10, ranio-
nych 15, między któremi Porucznik Miakinin w
twarz kartaczem. Statków postrzelanych jest 11.
GL. Konownicin obecny całej sprawie wychwa-
lić dość nie może mężstwa i waleczności Rosyanów,
Kapitan Seliwanow, Porucznik Miakinin, Półkownicy
Horbuńcow i Pysznicki z przykłądną śmiałością i
przezornością kierowali flotyllę, a nie zważając na
górujące siły zabiegali wszędzie nieprzyjaciółom.
Wszyscy statków kommandanci przykładem swoim
zachęcali lud swój do narażenia się na przypadki i po-
stępowania na przód z ochotą. Artyllerya miano-
wicie dokazywała pomyślnie szkodząc Szwedom,
którzy więcey 20 statków nadpsutych mie-
li; na zaszczyt Rosyanów postrzeżono, że ani
jeden z 11 nam uszkodzonych linii nie opuścił
wszystkie zaraz naprawiane były na miejscu i w
ogień powracały. Nieprzyjaciel atakował z mo-
cnym przedsięwzięciem rozbicia naszej flotylli,
mając potém lądować w Nidendal; wszystkie siły
obrócił do Alalelo i Pikis dla opanowania Abo.

Tegoż dnia GL. Barclay de Tolli doniósł o
bitwach ztoczonych d. 13, i 14 przez GM. Racha-
manowa pod Kuopio. D. 13, o godzinie 9 z po-
łudnia Szwedzi we wszystkich punktach atakowa-
li straże nasze na brzegach jeziora Kalawesi sto-
jące, idąc ku nim na 100 większych łodziach i płytach
osadzonych lekką armatą. Kapitan Rostignac z
2 kompaniami strzelców, i 2 armatami zaczął pier-
wszy rozprawę. Półkownik Potemkin wkrótce
prysłał onemu posiłek. Statki nieprzyjacielskie
zbliżywszy się do baterii naszej zbić ią usiło-
wały, ogień Rosyjski do odwrótu przymusił. Je-
dnak Szwedzi przybić chcieli do brzegu mając
baterię w lewo; nie dopuścili strzelce, więc nie-
przyjaciel rzucił się na stanowisko Kapitana Ro-
stignac. Ogień krzyżowy z ręcznej broni i ar-
mat zadał wielką klęskę i oddalić się na wodę przymu-
sił. Tu gdy zakończyło się dzieło, 50 łodzi Szwedz-
kich przystąpiło do miasta Kuopio. Półkownik
Potemkin kazał ognia dawać z baterii drugiej
nad mostem założoney, a Kapitanowi De la Gar-
de z strzelcami bronić brzegu. Nieprzyjaciel po
wielu miejscach, razem dając ognia kartaczami,
potrafił nakoniec wylądować w liczbie wielkiej,
i chciał kolumnami wpaść na drogę, żeby odciął
wojsko brzegów broniące od korpusu głównego.
Kapitan De la Garde zmocniwszy rezerwą lewe
skrzydło już od nieprzyjaciół okrążone zaczął o-
gnia dawać, a biąc bagnetem pod wystrzałami

kartaczowemi, wygnał Szwedów z mocnego stanowiska na kamiennej górze, i z klęską pędził do samych łodzi, z których największą kulę armatną zatopiły z ludzmi. O godzinie 5 z rana ogień w Kuopio zaczął ustawać; lecz w tyle i na przygórku Fegernes nieprzyjaciel nowy atak przypuścił wysadzwszy 500 ludzi. Tak wielka liczba przymusiła Kapitana Zielonkę ustępować do Zyrkiewicza na pomoc idącego; z którym złączywszy się posłał strzelców ażeby nieprzyjaciela z boku atakowali; front zaś uderzył bagnetem na kolumnę główną, odparł i do ucieczki przymusił. Na boiowisku poległo Szwedów 70, prócz utopionych, poymano 9; z naszej strony zabitych żołnierzy 12, ranionych 37, obłąkanych 12.

D. 23 od GL. Raiewskiego przysła wiadomość, że ostrzeżony o powrocie GL Barclay de Tolli znalazł się przymuszonym z Lappo zbliżyć się do Kaurtan gdzie rozchodzą się drogi, tam czekać mając rozkazów. Zalecił iemu G. Buxhewden atakować nieprzyjaciół, ażeby przez ten obrót zyskał cokolwiek czasu. Występując z miasta Vasa, GM. Demidow dla łączenia się z korpusem w Lappo wysłał GM. Knippera do Christianstadu w posilek GM. Orłow Denisowi. GL Kamiński przejrzał twierdzę w Hangut, chcąc zasłonić tył nadbrzeżnych batteryi na Dropisborg od niespodzianej napaści nieprzyjaciół lądujących, kazał zrobić 2 albo 3 reduty, połączyć one zasiekami, i osadzić armatą z Hangut wziętą; to zaś miejsce chcąc lepiej ubezpieczyć, nowe strażnice na brzegach rozstawił. Wice Admiral Sariczew doniósł, że powracająca do Sweaborga korbeta Karolina miała sprawę z nieprzyjacielską fregatą, po której oddaliła się do Rewla. GM. Denisow doniósł, że wysłany podjazd do Nerpes potkał straż nieprzyjacielską z wieśniaków złożoną regularnym żołnierzem wspartą, która po krótkiej gonitwie zpędzona 10 ludzi zabitych utraciła. Rosyjanie idąc dalej nadmorską drogą do Nespnes potkali nowy tłum Szwedów, i ci po długim odporze wygnani z wiosek i rozproszeni. Podmiastem Kasko od dni kilku pokazywały się okręta, które przystępują do Christianstadu, i znowu odstepują.

D. 24 doniesiono z wyspy Kimito, że nieprzyjaciel w Jungfersund wylądował. Więc GM. Tucznow od Tenala, Eknes, Poio zbliżył wojska do Biemo; lecz okazało się wkrótce, że Szwedzi tylko rekognoskowali w liczbie wielkiej. GL Barclay de Tolli doniósł, że straż małą zostawiwszy w Kiwisalmi, przybył do Weimastmiaki, z kądem upewniając sobie komunikacją do Warkaus wysłał strzelców z Półkownikiem Szewing, a GM. Lobanowa zostawiwszy w Weimastmiaki sam poszedł do Kuopio. D. 18 na świtanie Szwedzi opatrywali położenie nasze; więc gotowaliśmy się do obrony, zmocnione prawe skrzydło, batterye założono. D. 19 po północy nieprzyjaciel uderzył na prawe skrzydło, mając prócz mnóstwa statków 2 wielkie promy na których stało armat kilka; lecz potkany ogniem silnym ustąpił po godzinnym strzelaniu; za wyspy. W innych punktach

ataku wojska nasze były zciśnione, prawe skrzydło Szwedów okrążyło nam lewe; lecz w decydującej chwili przychodzi z obozu rezerwa, i inne wojska, biele silnie bagnetem, odpięra nieprzyjaciół, goni do brzegu z taką natarczywością, iż wielu nie pośpieszyło dopaść łodzi, rzuciło się w wodę, i utoneło. Szwedzi połączywszy całą potęgę atak ponowili; trafne dział naszych strzelanie o godzinie z rana 7 dało Rosyjanom zupełne zwycięstwo. Poległych nieprzyjaciół znaleziono do 200, poymano officyera, 23 żołnierzy, GL Barclay de Tolli rozumie iż wielu zkryło się po lasach, za którymi wysłano pogoń, z naszej strony poległ Officyer, żołnierzy 41, obłąkanych 10, ranionych Officyerów 4, żołnierzy 148. Reszta poźniej.

LONDYN d. 24 czerwca. Dziś przeważa u nas opinia, że G. Wellesley z 10 t. wojska Irlandzkiego nie do Ameryki płynie, ale prosto do portów Hiszpanii Europejskiej; broń i amunicyja zabrane z Woolwich posyłamy do Ferrolu, Vigo, ect. z kądem wnosić trzeba że największy rozruch panuje w prowincjach północnych, albo z niemi tylko rząd nasz ma związki, nie zaś z rokoszami którzy w innych miejscach powstałi. Admiral Purwis i G. Spencer donieśli rządowi, że z Gubernatorem Cadix Margrabią Socorro długą mieli negocyacją, która spodziewanego skutku nie przyniosła; uwodzili się nadzieją Angielscy wodzowie dość długo, Hiszpański dzieła koniec odwlekał statecznie. G. Spencer był namówiony do wysadzenia wojsk swoich blisko Cadix, iakby ten port ważny z nim liczne flotty poddane być miały Brytannom, lecz pokazało się wkrótce że dla nas gotowano zasadzkę, orzeto żaden żołnierz nie wystąpił na ląd podeyrzany. Podobno inny koniec miałoby przedsięwzięcie, i obywatele miasta Cadix okazaliby skłonność większą do łączenia się z nami, gdyby wcześniej uwiadomieni byli o powstaniu mieszkańców Andaluzyi, Gallicyi, Asturyi, Nawary, Arragonii, Catalonii; lecz o tém nie słysząc nikt nie śmiał wystawić się na pomstę wojsku Francuzkiemu, które spokojność wszędy może przywrócić, wprzód nizeli Anglia żądany da posilek.

G. Wellesley zabrał z sobą wiele osob umiejętności doskonale język Hiszpański; ztąd iednak nie pewny jest wniosek, że do Europejskich dzierżaw tego narodu pośpieszą; być może, i to jest zdanie doświadczonych Officyerów naszych, iż lepiej mu byłoby starać się o podbicie Ameryki, gdzie wieść o zaszczytnej rewolucyi może sprawić nieukontentowanie, Francuzkie zaś wojska z trudnością przeysć potrafią przez morza flottami naszymi okryte. Tam zamiary Anglików mocen jest wspierać Infant Hiszpański Piotr synowiec Karola 4, który za Portugalskim Regentem iako przyszylicie jego przeniósł się do Brezylji. Monarchia zaś Hiszpańska w Europie ma rozległości mil kwadratowych 9 t. dusz 11 mill. w Azji mil 3700, dusz 3 mill. w Afryce mil 400, dusz 500 t. w Ameryce mil 280 t. dusz 8 mill, lecz w tej liczbie zawierają się tylko rodowici Hiszpani, &

Hiszpańskich przodków urodzeni w nowym świecie, i Amerykanie Hiszpańską władzę uznający; narodów dzikich w Chili, Peru, Plata, Terrafirma, nowym i dawnym Mexico, Californii, Floridzie osiadłych, które udzielnosc dotąd zachowały, nikt nie zrachował podziśdzień.

Oppozycyjne pisma donoszą, iż niezgoda panuje między Ministrami; przeciwnie pisma sprzyjające Ministrom zwiastują, że między przedniejszemi członkami Oppozycji niema jedności; Sheridan nie chce rozumieć z Whitbread i Ponsonby, Windhan z nikim. Kompania wschodnia dotąd nic nie rzekła o korzyściach odniesionych przez Admirała Pellew w Batawii, nie miał z sobą nad 3 okręta liniowe, i 3 t. żołnierzy lądowych; ta potęga dostateczną być nie mogła na dobycie pomienionej stolicy, która najmniej 200 t. mieszkańców liczy. Z Cantonu w Chinach mamy wiadomość, że w tym porcie same tylko pokazują się statki kupieckie Anglików i Amerykanów. W Macao ludzie nasi zabili Republikańskiego Kapitana, który nie pozwalał przetrząsać okrętu swego; ten zaś poszedł na konfiskatę; nowa sporów przyczyna z Kongressem.

BAYONNE d. 29 czerwca. Postępuje w swoich czynnościach Junta, roztrząsając nie tylko akt nowej konstytucyi, ale też inne projekta szczególne, między innymi o reformie duchowieństwa. D. 4 lipca dzieło będzie dokończonem, i Napoleon Imperator z bratem Hiszpańskim Królem uroczystie zamkną obrady. Konstytucya którą dał narodowi zprzymierzonemu, zawiera 12 rozdziałów, 128 artykułów; godniejsze uwagi następują.

Sama tylko religia Katolicka jest Hiszpanom dozwolona. Józef Król Neapolitański panować będzie z potomkami płci męskiej, która gdyby wygasła, korona dostaje się potomkom Imperatora Napoleona, po nim Ludwika Hollenderskiego, po tych Hieronima Westfalskiego Królów. Gdyby tych wszystkich płci męska wygasnąć miała, ostatni z Dynastyi może tron odkazać wnukowi z córki narodzonemu; lecz to, stany Królestwa Cortes zwane potwierdzić mają. Korona Hiszpańska z żadną inną połączona być nie może, Król do rządu przystępując wykonywa przysięgę w obecności stanów Cortes, na zachowanie religii Katolickiej, całości państwa osobistej wolności poddanych, i uszczęśliwienie onych. Przed zkończonym r. 18 wieku swego Król nie rządzi, zastępuje miejsce Regent przynajmniej 25 lat mający. Król z liczby dorosłych Infantów może synowi małoletniemu wyznaczyć Regenta, który nad osobą Króla dziecięcia żadnej władzy nie ma; ta należy do matki, a po iey śmierci do osoby przez oycę wybranej. Kobiety do tronu prawa nie mają, potomkom swoim nie udzielają onego. Król i Regent z osoby nie odpowiadają za czynności.

Dobra podziśdzień i pałace Królów Katolickich własne, do nich zawsze należeć będą, dochód ich million piastrow, nadto Król ze skarbu publicznego co rok brać powinien 2 mill. piastrow; następcza tronu kończąc rok 12 życia ma dochodu 200

t. Każdy z Infantów 100 t. Infantka 50 t. Królowa wdowa 400 t. Będzie 6 wielkich urzędników koronnych, 9 Ministrów to jest: sprawiedliwości, dobr koronnych, duchowny, wewnętrznych, zagranicznych interessów, wojenny, morski, Indyj zachodniej i wschodniej, policyi; jeden może zarządzać kilka departamentami z woli Króla. Do Senatu oprócz Infantów wchodzi osob 24 przez Monarchę wybranych; dzisiejsi konsyliarze stanu są Senatorami; z tych 5 stróżami będą wolności osobistej obywatelów, 5 wolności druku; czynności ich zacznie się w lat 2 po ogłoszeniu konstytucyi. Król jest Prezydentem rady stanu, która nie mniej nad 30, nie więcej nad 60 osob ma liczyć.

Junta Narodowa, Stany, Cortes, składają się z osob 150, to jest 25 Arcybiskupów i Biskupów, 25 szlachty pod imieniem Grandów Cortes, 40 deputatów z prowincyi, 30 z miast, 15 kupieckich, 15 uczonych. Szlacheckim Grandem być nie może nie mający 20 t. piastrow dochodu; z 300 t. mieszkańców obiera się 1 deputat prowincyi. Cortes zgromadzą się na rozkaz Króla, nie mogą mieć obrad powszechnych, ustaw ogłaszać; mogą na piśmie oskarżać Ministrów. Osady Azyatyckie i Amerykańskie używają praw i swobod Europejskim Hiszpanom służącym, obierają 20 deputatów na lat 8. W całej Hiszpanii będzie jedyna księga praw cywilnych; stanowią się sędziowie pokoju; 3 najwyższe Trybunały, Senat instrukcyi, Apellacyi, Rewizyi. Król może karę sądową odpuścić lub zmniejszyć. Stanowi się rada i sąd handlowy jeden na całą Monarchię; papiery koronne Vales zwane są długiem publicznym; szczególne i osobiste przywileje zniesione.

Między Francją i Hiszpanią wieczne przy mierze zaczepne i odporne lądem i morzem; oddzielny traktat przepisze, jakie posiłki jedna drugiej ma dostarczać. Cudzoziemcy którzy znakomitą przysługę uczynią i własność gruntową nabędą, otrzymają indygenat w Hiszpanii. Dom każdego obywatela jest bezpiecznym i nienaruszonym przybytkiem. Nikt uwięziony być nie może bez przyczyny słusznej, którą natychmiast obawic powinien uwięzionemu i do kogo należy, ten który wyrok uwięzienia podpisał. Sami tylko rodowici Hiszpani posiadać będą cywilne i duchowne urzędy. Szlachta w dzisiejszym stanie zostając może stanowić Maioraty od 5, 10, 20 t. piastrow. Ta konstytucya wykonywać się zacznie d. 1 stycznia r. 1812. Cortes raz pierwszy zwołane będą r. 1820. Te są ważniejsze przepisy prawa, które dał Napoleon Hiszpańskiemu narodowi; jeżeli Junta przez czas krótki do iey obrad pozwolony, zrobi w niem jakie odmiany, o tych w czasie swoim doniesiemy. Nie wypisane tu artykuły zciągają się do władzy Ministrów, przywileju koronnych urzędników, powinności konsyliarzów stanu, i tym podobne mniejsze.

Nowy Król Józef mianował Ministrem Sekretarzem stanu Urguio, zagranicznych interessów Cevallos, Indyjskim Azanza, Morskim Admirałem Massaredo, wojennym O Faril, wewnętrznym Jovel.

lanos, skarbowym Cabarrus, sprawiedliwości Pinuela. Kapitanami gwardyi X. Parque i S. Germain Grandów Hiszpańskich; Półkownikami oney X. Infantado, X. Castelfranco. W Podkomorzym Margrabię Ariza, W. Mistrzem ceremonii X. Hiar, W. Łowczym Graffa Fernan Nunnez, Podkomorzym Graffa S. Coloma. Szambalanami Orgaz, S. Cruz, Ossuna, Sotomayor, Castelflorido. W. X. Berg i Cliwii ieszcze tu nie przybył, lecz co chwila iesz spodziewany. Obecni Generałowie kilku zakonów sami ułożyli i podali zgromadzeniu projekt reformy duchowieństwa płci oboiey w Hiszpanii, prosząc ażeby to pismo Królowi przesłane być mogło; Junta rzecz zleciła Prezydentowi. Uważać trzeba, że Jmperator Napoleon w projekcie konstytucyiny żadney wzmianki o tém nie uczynił.

NEAPOL d. 27 czerwca. Tracimy nadzieję oglądać powracającego z Bayonne Króla Józefa, widząc że małżonka jego przygotowanie czyni do podróży Hiszpańskiej. Chociaż niepewny iesz los narodu, spokojność kwitnie po wszystkich prowincjach; Anglicy i Sycyliicykowie przestali już lądować, Calabrow i drugich malkontentów do buntu namawiając, i radzi są że im w Sycylii bezpiecznie zostawać dozwalamy; iakoż rząd nasz o żadney wyprawie zda się nie myśleć, odtąd iak Admirał Gantheaume z Corfou wyszedłszy nie do naszego portu zawinął, lecz powrócił do Toulonu. Król przysłane od Jmperatora Francuzkiego 3 większe krzyże orderu honorowego oddał XX Cassano, Stigliano, Bisignano; korony żelazney Margrabiemu De Gallo; Hollenderskiego orderu jedności X. Montemiletto, Angri, i G. Blagnia. Krzyże orderu Sycylijskiego otrzymali Ministrowie De Gallo, Gianelli, Salicetti; Miot, Roederen, Dumas, Cassano, Campochiaro, Saligny, Mathien, Campredo, Dodon, Kardynał Firrao, Gerardin, Mondragone, Monteleone, Ricciardi, S. Theodoro, Pignatelli, Marszałek Jourdan, Delonne, Marlin, Parthoneau, Regnier, Generałowie Ambassadorowie etc.

WIEDEN d. 17 lipca. Gdy papiery nasze upadać nie przestawały, rząd złemu zabiegając wydał odezwę, w której wyrażono że ludzie złośliwi pogłoskę rozrzucili o nietrwałości pokoju i podobieństwie blizkiej wojny. Cesarz ze wszystkimi Mocarstwami zachowujący pokoy, nie zcierpi żeby tym sposobem był odbierany poddanym jego, i każe wysledzonych sprawców boiaźni surowie ukarać. Po takim oświadczeniu papiery krajowe nieco podnosić się zaczęły. Arcy X. Jan bawi w Trieste, Arcy X. Ludwik na granicach Tureckich. Arcy X. Karol Ambroży instalował się nie tylko na Prymasowstwo Królestwa Węgierskiego, ale też na Wielkorządztwo Comitetu Gran, Arcy X. Józef umówiwszy się tu z Monarchą powrócił do Budy, gotując wszystko iako Palatinus do następnego Seymu, nie wątpimy że Stany dzielnie przyłożą się do postawienia Monarchii na stopniu wysokim poważenia, bezpieczeństwa, i obrony.

Gdy już Serwianie myśleli o zaczynającej się kam-

panii przeciw Turkom, nadspodzianą wiadomość odebrali d. 4, że broni zawieszenie między niemi a wojskiem Ottomańskim zostało ieszcze przedłużone do d. 13 września; godzi się rozumieć, że w tak długim przeciągu czasu obie strony pomyśla o ugodzie ostateczney. Tymczasem Belgradzki Senat i Naczelnik Czerny do wszystkich obozów Serwiańskich Namiestnikom rozkaz przesłali wstrzymać się od nieprzyjaznych kroków. Pogłoski o zaczęciu onych przesadzone były; same tylko mniejsze utarczki zaszły na granicach Bośni i w dole Dunaju pod Nissą. Wyznaczeni Kommissarze od Cesarza już w prowincjach staneli i zatrudniają się pilnie zebraniem przepisanej liczby 60 t. ludzi rezerwę składać mających; to gdy się dopełni, ci sami Kommissarze przystąpią do formowania rezerwy drugiej, która co do liczby głów i batalionów pierwszej, równać się powinna. To pewna, że do portu Trieste Amerykańskie okręta wprowadziły bardzo wiele produktów zamorskich, których cena przez to znacznie upadła. Towary zaś Turcyi Europejskiej i Azyatyckiej w ilości nieskończenie małej przychodzą morzem do Austrii, przez boiaźń krążących Anglików; lądowy zaś handel mianowicie bawełną kwitnąć zaczęł nad przeszłe czasy; liczne z tamtąd przychodzą karawany; naybardziej przez Transylwanią. Ostatnie listy z Constantinopola znajdują, że po uśmierzeniu wiadomego buntu, który podniósł komendant Azyatyckich zamków, i ukaraniu surowem dowodzców, zupełna spokojność panuje w stolicy; flotta Ottomańska nie wychodzi na morze; o przeprowadzaniu do Europy woysk Sułtana Azyatyckich, obrótach Wezyra W. nic nie słyhać.

COPPENHAGA d. 8 lipca. Waleczny Kapitan Janssen po długiej niewoli, został nakoniec odesłany przez Anglików do Helsingoer na zamianę, ze wszystkimi prawie towarzyszymi chwali i nieszczęścia swego; z których kilku nieprzyjaciel już był zaprowadził do portów Brytańskich. Gdy wysiadali na ląd oyczysty, maytkowie w porcie, żołnierze nad brzegiem, obywatele w mieście zgromadzeni radośnym okrzykiem witali rycerzów, okazując przez ten dowód, iak wysoce poważają męztwo i odwagę ziomków, którą uwielbił nieprzyjaciel.

Widzieliśmy niedawno Angielskiej flotty okręta noszące flagę żałobną, iaką wywieszać iesz zwyczaj po zeyściu osob dostoynych; dziś rozeszła się pogłoska że Admirał Saumarez wódz najwyższy całej flotty na morzu północnem umarł. Zniknęły nam z oczu wszystkie razem nieprzyjacielskie okręta wojenne; po krótkiej niebytności pokazują się znowu w Sundzie, i na innych stanowiskach, nic jednak dotąd nie czynią; woyska lądowe z G Moore ruszyć miały do granic Norwegii, dziś słyhać, iż nie tylko powróciły wszystkie do Gothemburga, ale nawet ciężką artylleryą odprowadzono do tego miasta, której miał używać nieprzyjaciel na podbicie miejsc warownych. Lecz te wszystkie powieści są wątpliwe, gdyż komunikacyi regularney Danii nie utrzymuje teraz z Szwecyą i Norwegią.